

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 listopada 2016 roku strona powodowa (...) FABRYKA (...), (...) spółka jawna w Ś. domagała się od pozwanego M. G., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 3450,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że sprzedała pozwanemu beton oraz zaprawę murarską wraz z usługą transportu. Po wykonaniu swojego zobowiązania strona powodowa wystawiła fakturę VAT na kwotę 3276,11 zł, która nie została zapłacona, mimo wezwania do zapłaty. Dodatkowo strona powodowa domagała się zapłaty rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 174,22 zł.

W dniu 8 lutego 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że zawarł ze stroną powodową umowę wskazaną w pozwie. Zarzucił jednak, że wszystkie należności wynikające z tej umowy zostały przez niego zapłacone.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa oświadczyła, że cofa pozew w zakresie należności głównej w wysokości 3276,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 63,96 zł od dnia 8 września 2016 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie podtrzymała żądanie pozwu w zakresie rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w kwocie 174,22 zł oraz co do odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 3212,15 zł od dnia 8 września 2016 roku do dnia 11 grudnia 2016 roku (w wysokości 79,42 zł), a także kosztów procesu, bowiem zapłata została dokonana po dacie wytoczenia powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 lipca 2016 roku M. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (kupujący), zawarł z (...) FABRYKA (...), (...) spółką jawną w Ś. (sprzedawcą) umowę, której przedmiotem była sprzedaż betonu, zaprawy murarskiej oraz dodatków do betonu na budowę (...) w (...) oraz ich transport.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 18.07.2016 roku – k. 14-15)

Po wykonaniu umowy w dniu 31 sierpnia 2016 roku sprzedawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył kupującego kwotą 2663,50 zł netto (3276,11 zł brutto) za sprzedaż betonu drogowego, betonu i zaprawy murarskiej oraz ich transport na budowę. Termin płatności określono na dzień 7 września 2016 roku.

Wobec wcześniejszej nadpłaty dokonanej przez kupującego do zapłaty z powyższej faktury VAT pozostała kwota 3212,15 zł.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 17;

dowody dostawy – k. 18-20;

kartoteka finansowa – k. 35-37)

W piśmie z dnia 28 września 2016 roku pełnomocnik sprzedawcy wezwał kupującego do zapłaty kwoty 12943,30 zł, w tym kwoty 3276,11 zł wynikającej z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 28.09.2016 roku z dowodami nadania i odbioru – k. 21-23)

W dniu 12 grudnia 2016 roku kupujący zapłacił sprzedawcy kwotę 3212,15 zł za fakturę VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie przelewu – k. 34)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W pozostałym zakresie postępowanie podlegało umorzeniu.

Bezsporne pomiędzy stronami w niniejszej sprawie były właściwie wszystkie okoliczności faktyczne. Istota sporu sprowadzała się natomiast do tego, komu należało zasądzić koszty postępowania (procesu).

Strona powodowa domagała się zapłaty za dostarczenie zamówionego betonu i zaprawy murarskiej. Pozwany co do zasady nie kwestionował tego roszczenia. Zarzucił jedynie, że w dniu 12 grudnia 2016 roku zapłacił stronie powodowej należność w wysokości 3212,15 zł. Jednocześnie domagał się zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty pełnomocnik strony powodowej oświadczył, że cofa powództwo w zakresie należności głównej w wysokości 3276,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 63,96 zł od dnia 8 września 2016 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie podtrzymał żądanie pozwu w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 3212,15 zł od dnia 8 września 2016 roku do dnia 11 grudnia 2016 roku (w wysokości 79,42 zł), a także w zakresie rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 174,22 zł (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty).

Strony łączyła umowa sprzedaży (z elementami umowy dostawy i przewozu). Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim nie zostało cofnięte (i umorzone), to jest co do odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od zapłaconej należności głównej.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin wymagalności dochodzonego świadczenia pieniężnego wynikał w niniejszej sprawie z niekwestionowanych przez pozwanego dokumentów, to jest zawartej umowy oraz faktury VAT, w których ustalono, że zapłata ceny nastąpi przelewem na rachunek bankowy strony powodowej w terminie 7 dni od dnia wystawienia faktury, czyli do dnia 7 września 2016 roku. Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych (w łącznej kwocie 79,42 zł) należały się stronie powodowej od następnego dnia po uzgodnionym terminie płatności faktury VAT, a więc od dnia 8 września 2016 roku do dnia poprzedzającego dzień spełnienia świadczenia, czyli 11 grudnia 2016 roku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd nie wziął pod uwagę jedynie ogólnych warunków sprzedaży, ponieważ pozwany zaprzeczył, aby je otrzymał. Okoliczność ta nie miała jednak żadnego istotnego znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W związku z powyższym na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2016, poz. 684 ze zm.) oraz łączącej strony umowy Sąd zasądził od pozwanego na

rzecz strony powodowej ustawowe odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych w kwocie 79,42 zł, liczone od kwoty 3212,15 zł od dnia 8 września 2016 roku do dnia 11 grudnia 2016 roku, jak w punkcie I wyroku.

W zakresie należności głównej, czyli kwoty 3276,11 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 63,96 zł od dnia 8 września 2016 roku do dnia zapłaty) strona powodowa cofnęła pozew.

Zgodnie z art. 203 §1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku.

Skoro zatem cofnięcie pozwu nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy, zgoda pozwanego na dokonanie tej czynności nie była wymagana (art. 203 §1 k.p.c.).

Jednocześnie Sąd dokonał analizy cofnięcia pozwu w świetle art. 203 §4 k.p.c. i uznał, że nie zachodzą negatywne przesłanki określone w tym przepisie.

Dlatego też na podstawie art. 355 §1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Zgodnie z art. 203 §2 k.p.c. w razie cofnięcia pozwu pozwany może domagać się od powoda zwrotu kosztów procesu. Przepis ten nie ma jednak zastosowania w przypadku, kiedy pozwany dał powód do wytoczenia sprawy, bowiem mimo wcześniejszych wezwań do spełnienia świadczenia, spełnił je dopiero po wytoczeniu powództwa. Wówczas zgodnie z odpowiednio stosowaną zasadą słuszności (art. 101 k.p.c.) pozwany powinien ponieść koszty procesu także w przypadku umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu (tak na przykład Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 30 listopada 1995 roku, I ACz 366/95, OSA 1996, nr 7-8, poz. 34). Zaspokojenie przez pozwanego roszczenia w toku procesu uznaje się bowiem za jednoznaczne z przegraniem przez niego sprawy. Tym samym zwrot kosztów procesu należy się stronie powodowej, jeżeli nie zostanie wykazane, że pozwany nie dał powodu do wytoczenia procesu (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 21 lipca 1951 roku, C 593/51, OSNC 1952, nr 2, poz. 49; z dnia 12 kwietnia 2012 roku, II CZ 208/11, LEX nr 1214570 czy z dnia 7 marca 2013 roku, IV CZ 8/13, LEX nr 1318484).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie pozwany spełnił dochodzone pozwem roszczenie już po wytoczeniu powództwa. Skoro zatem pozwany spełnił świadczenie po wytoczeniu powództwa, to zwrot kosztów co do zasady należał się stronie powodowej. Jednakże kluczowe znaczenie miała ocena, czy strona powodowa nie dopuściła się zaniechania, a przez to nie doprowadziła do zbędnego przedłużenia procesu. W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ustawodawca wprowadził bowiem zasadę lojalności wobec kontrahenta stosunku cywilnego, pozwalając w art. 101 k.p.c. obciążyć kosztami tę stronę, która dała powód do wytoczenia sprawy. Tym samym w przypadku niecofnięcia pozwu przez stronę powodową (gdy została ona zaspokojona w trakcie procesu), należy ją obciążyć kosztami postępowania z uwagi na zbędne przedłużenie postępowania. Dlatego też do kosztów niezbędnych, należnych od strony przegrywającej, nie wlicza się tych kosztów, które mogły być zaoszczędzone wskutek terminowego cofnięcia (ograniczenia) powództwa (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 1987 roku, IV CR 309/87, LEX nr 8848 czy w postanowieniu z dnia 15 września 1977 roku, II CZ 81/77, OSNC 1978, nr 5-6, poz. 101, a także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 stycznia 1992 roku, I ACr 2/92, OSA 1993, nr 9, poz. 68).

Należy zatem zauważyć, że w niniejszej sprawie strona powodowa ograniczyła powództwo (w zakresie należności głównej oraz części ustawowych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych) dopiero w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty (czyli w dniu 13 marca 2018 roku), a zatem po upływie ponad roku od spełnienia świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany w dacie wniesienia pozwu w istocie był zobowiązany do zapłaty większości dochodzonej należności. Należność tę jednak uregulował w dniu 12 grudnia 2016 roku, a więc prawie dwa miesiące przed wydaniem nakazu zapłaty (i niespełna trzy miesiące przed wniesieniem sprzeciwu od tego nakazu). W ocenie Sądu zapłata należności głównej nastąpiła więc na tyle wcześnie, że strona powodowa mogła o tę kwotę ograniczyć powództwo, a tym samym nie naraziłaby pozwanego na ponoszenie zbędnych w takiej sytuacji kosztów wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nakaz zapłaty obejmowałby bowiem wtedy jedynie kwotę odsetek ustawowych za

opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 3212,15 zł (w zakresie której pozwany nie podniósł żadnych zarzutów).

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że w niniejszej sprawie spełnienie świadczenia miało miejsce w dniu 12 grudnia 2016 roku, czyli jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty z dnia 8 lutego 2017 roku (oraz przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty oraz odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 27 lutego 2017 roku, a także przed wniesieniem sprzeciwu od nakazu zapłaty w dniu 28 lutego 2017 roku). Ponieważ pozwany dał powód do wytoczenia powództwa (nie spełnił świadczenia mimo, że było wymagalne, a strona powodowa wzywała go do jego zaspokojenia), to w ocenie Sądu strona powodowa zasadnie poniosła koszty zastępstwa pełnomocnika procesowego, które powstały w chwili skutecznego wniesienia pozwu do Sądu. Te koszty (900 zł) co do zasady obciążały zatem pozwanego. Skoro bowiem pozwany nie wykazał, że nie dał podstaw do wytoczenia sprawy, to powinien je ponieść.

Strona powodowa częściowo cofnęła pozew dopiero w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty (w dniu 13 marca 2018 roku), a więc ponad rok po spełnieniu świadczenia. Tym samym wskutek braku lojalności strony powodowej wobec pozwanego (czyli zakazu narażania przeciwnika procesowego na ponoszenie zbędnych kosztów obrony praw) i nieterminowego cofnięcia powództwa, w ocenie Sądu strona powodowa zbędnie narażiła pozwanego na poniesienie kosztów obrony w postaci kosztów zastępstwa pełnomocnika procesowego w kwocie 900 zł, które powstały najpóźniej z chwilą wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Gdyby bowiem strona powodowa w odpowiednim czasie (niebługo po zaspokojeniu) cofnęła powództwo w zakresie należności głównej, to zapobiegłaby powstaniu po stronie pozwanego kosztów koniecznej w tym zakresie obrony (kosztów zastępstwa procesowego). W ocenie Sądu było to możliwe, bowiem od momentu uiszczenia przez pozwanego kwoty należności głównej do dnia wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym upłynęły prawie dwa miesiące. Zaniechanie tej czynności (cofnięcia pozwu) spowodowało jednak, że Sąd nie mógł nie wydać nakazu zapłaty (w zakresie należności głównej w kwocie 3276,11 zł), co narażiło pozwanego na konieczność wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (i ponoszenia jego kosztów). Tym samym koszty wygenerowane przez stronę powodową wskutek jej nielojalnego zachowania, powinny ją obciążać (co skutkowało wzajemnym zbilansowaniem kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami).

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę pozwany poniósł uzasadnione koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.

Natomiast strona powodowa poniosła uzasadnione koszty procesu w wysokości opłaty od pozwu w kwocie 30 zł (w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 79,42 zł) oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł (bowiem należność główna została zapłacona po wytoczeniu powództwa).

Zważywszy zatem na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty, należało zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 30 zł, jak w punkcie III wyroku.

W ocenie Sądu stronie powodowej nie przysługiwało roszczenie o zapłatę rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 174,22 zł (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty).

Zgodnie z art. 10 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Zgodnie natomiast z art. 10 ust. 2 ustawy oprócz kwoty, o której mowa wyżej, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że powyższa ustawa miała wdrożyć (implementować) do krajowego systemu prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień

w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.U. UE L z dnia 23 lutego 2011 roku). Zgodnie z preambułą powyższej dyrektywy konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach, aby zniechęcić do opóźnień w płatnościach. Koszty odzyskiwania należności powinny obejmować również odzyskiwanie kosztów administracyjnych oraz rekompensatę za koszty wewnętrzne poniesione z powodu opóźnień w płatnościach, w odniesieniu do których niniejsza dyrektywa powinna przewidzieć stałą minimalną kwotę, którą można połączyć z odsetkami za opóźnienia w płatnościach. Rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności. Rekompensata za koszty odzyskiwania należności powinna zostać ustalona bez naruszania przepisów prawa krajowego, zgodnie z którymi sąd krajowy może przyznać wierzycielowi rekompensatę za każdą dodatkową szkodę powstałą w związku z opóźnieniem w płatnościach dłużnika. **Oprócz** roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot **pozostałych** kosztów odzyskiwania należności, które ponoszą z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Do tych kosztów zalicza się w szczególności koszty poniesione przez wierzycieli w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałowanej wysokości 40 euro powinna być składnikiem szeroko rozumianych kosztów procesu, a nie żądania głównego pozwu. Ponadto w sytuacji, w której wierzyciel domaga się także zwrotu innych (pozostałych) kosztów odzyskiwania należności, na przykład kosztów zastępstwa procesowego (zwłaszcza w wysokości znacznie przekraczającej kwotę 40 euro), to w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności staje się niejako składnikiem tych kosztów. Celem wskazanej wyżej dyrektywy nie było bowiem stworzenie dodatkowego kosztu dla dłużnika (należnego każdorazowo w przypadku braku zapłaty należności), ale zwrot wierzycielowi kosztów dochodzenia wierzytelności, które nie zawsze można precyzyjnie wyliczyć (na przykład kosztów telefonów, monitów, wezwań do zapłaty i tym podobnych) w zryczałowanej wysokości 40 euro.

Skoro zatem strona powodowa domagała się od pozwanego zasądzenia znacznie przekraczających kwotę 40 euro kosztów postępowania sądowego (między innymi kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł), to tym samym w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałowanej wysokości była składnikiem tych kosztów. W art. 10 ust. 2 ustawy przewidziano bowiem, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, to przysługuje mu (w uzasadnionej wysokości) zwrot tej nadwyżki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem, jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku, III CZP 94/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 5).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że obowiązek zapłaty zryczałowanej kwoty w wysokości 40 euro (rekompensaty za koszty odzyskiwania należności) ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie. Mając jednak na względzie dolegliwość takiej sankcji dla dłużnika, do Sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro należy zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa w rozumieniu art. 5 k.c. (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku, III CZP 94/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 5).

Tymczasem jak już wyżej wskazano (uzasadniając wzajemne zbilansowanie [zniesienie] kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami) strona powodowa zachowała się nielojalnie wobec pozwanego, ponieważ mimo otrzymania zapłaty należności głównej nie cofnęła pozwu w tym zakresie, i tym samym naraziła pozwanego na poniesienie zbędnych kosztów wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Z tych samych względów w ocenie Sądu stronie powodowej nie przysługiwało zatem roszczenie o zapłatę rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro.